

Więści z gminy Poniec



Nr 108

Grudzień 2019

ISSN 2082-7679

Cena 2 zł

www.poniec.eu

MIESIĘCZNIK
SAMORZĄDOWY

*Podnieś rękę Boże Dziecię Błogosław Ojczyznę miłą...
Patrzcie, jak tam gwiazda światłem swoim miga!
Pewnie do uczczenia Pana swego ściga.
Krokiem śmiałym i wesołym
śpieszmy i uderzmy czołem
Przed Panem w Betlejem.*

Składamy najlepsze życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia:

*Przewodniczący Rady Miejskiej w Poniecu
Jerzy Kusz*

*Burmistrz Ponieca Jacek Widyński
ze współpracownikami*

III Mikołajkowy Marsz Nordic Walking

III Mikołajkowy Marsz Nordic Walking w Dzieżczyni zebrał w niedzielne przedpołudnie 1 grudnia blisko stu uczestników.

W dzieżczyńskim kompleksie rekreacyjnym zrobiło się białe - czerwono od mikołajowych czapek kijekarzy. Przybyli do nas grupy: z Pakosławia "Włóczykije znad Orli", rawickie "Deptaczk", "Łaziki" z Miejskiej Górki, bojanowskie "Kijki Szczęścia", grupa "Azymut" z Lipna oraz kijekarze z Pawłowic, Sułkowic, Osiecznej i wielu okolicznych miejscowości.

Po powitaniu uczestników i krótkiej rozgrzewce kijekarze ruszyli wytyczoną przez organizatorów trasą, która wiodła leśnymi ścieżkami i duktami, a jej długość oscy-

lowała blisko 6 km. Już po godzinie pierwsi uczestnicy kończyli swój marsz, a na mecie mieli możliwość zregenerowania sił przy grillowanej kielbasce, ciepłym bigosie, placku i kawie. Miłym akcentem była niespodzianka przygotowana przez koleżanki z Pakosławia zarówno dla naszej, jak i bojanowskiej sekcji kijekarzy z okazji 11. i 13. rocznicy powstania sekcji. Całą imprezę zakończyło losowanie upominków oraz pamiątkowe zdjęcie.

Ideą tej imprezy jest popularyzacja nordic walking oraz aktywny



sposób spędzania wolnego czasu - przede wszystkim na świeżym powietrzu. A zaznaczyć należałoby, że w tym roku pogoda dopisała nam wyjątkowo.

Organizatorzy oraz sekcja NW

"Krok za krokiem" Gminnego Centrum Kultury dziękują wszystkim za udział w marszu, a koleżankom za przygotowanie imprezy.

Do zobaczenia za rok na szlaku w Dzieżczyni!



Bożonarodzeniowe drzewko

Kolejny już raz - dzięki zaangażowaniu harcerzy, uczniów oraz przedszkolaków z placówek naszej gminy - choinka na ponieckim rynku prezentuje się wyjątkowo pięknie, gdyż jest ozdobiona kolorowymi bombkami.

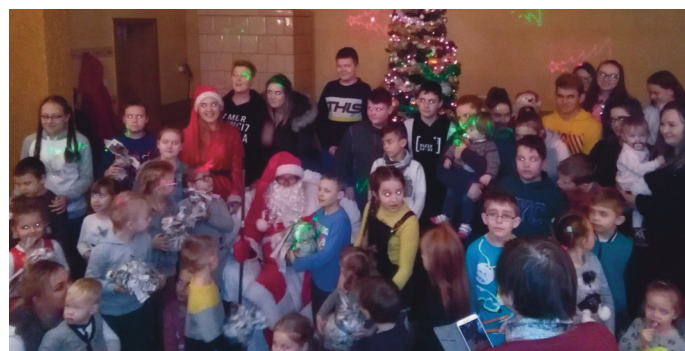


Tradycyjnie pierwszą bombkę, przy pomocy dźwigu, na samym

szczyście powiesił burmistrz Ponieca Jacek Widyński. Kolejne już zawieszały maluchy, na których czekał także Święty Mikołaj oraz drobny upominek.

Choinka stała się przepiękną wizytówką rynku i miasta. Mamy nadzieję, że przypadnie do gustu wszystkim mieszkańcom miasta oraz gminy.

MK



Mikołajkowe spotkanie dla najmłodszych mieszkańców zorganizowano także w Janiszewie. W sobotę, 7 grudnia, dzieci wraz z rodzicami zebrały się w Świetlicy Wiejskiej, by w świątecznej i rodzinnej atmosferze spędzić miło czas. Podczas spotkania oczywiście nie mogło zabraknąć Świętego Mikołaja, choinki i prezentów.

Pokaz edukacyjny „Nie daj się psu”

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Poniecu uczestniczyli w pokazie edukacyjnym „Nie daj się psu”. Instruktorami pokazu byli Grzegorz Chmielewski i Sławomir Wałkowiak, którzy wcześniej pracowali w służbach mundurowych jako policjanci. Panowie starali się pokazać, jak postępować z obcymi psami, aby nas nie zaatakowały, a tym samym, by się ich nie bać.

Aby dokładniej przybliżyć temat, naszym instruktorom towarzyszył 9 - letni owczarek niemiecki o imieniu Iber, który wzbudził wielkie zainteresowanie wśród uczestników pokazu.

Pan Chmielewski przekazał uczniom wiele cennych wskazówek, zwracał szczególną uwagę na zachowanie spokoju w sytuacji napotkania na drodze nieznanego psa. Dodatkowo podczas pokazu instruktor omówił zachowanie psa, kiedy jest spokojny, a kiedy agresywny.



Panowie zwrócili również uwagę na to, czego nie należy robić, by nie prowokować psa do złego zachowania.

Bardzo ciekawym elementem był pokaz reakcji psa na niewłaściwe zachowanie człowieka (drażnienie czworonoga). Te sceny wzbudziły wśród niektórych uczniów wiele emocji.

Podczas spotkania uczniowie

byli bardzo aktywni, wykazali się także dużą wiedzą. Dzięki wskazówkom instruktora mogli przećwiczyć „pozycję żółwia” i „pozycję drzewa”. Dla odważnych uczniów były również nagrody.

Goście zwrócili też uwagę na to, jak reaguje pies na osoby będące pod wpływem alkoholu czy narkotyków.

Na zakończenie spotkania in-

struktorzy opowiedzieli uczniom o Stowarzyszeniu Zakątek Weteranów, którego są członkami. To właśnie Zakątek Weteranów - jako pierwszy w Polsce - stworzył prawdziwy dom dla psów i koni, które po latach ciężkiej pracy w służbach mundurowych przeszły w stan spoczynku. Założyciele starają się zapewnić jak najlepsze życie tym zwierzętom, które niejednokrotnie utraciły zdrowie pomagając innym.

Członkowie Stowarzyszenia zachęcali do wsparcia przedsięwzięcia poprzez zakup kalendarzy z wizerunkiem zwierząt lub w innej formie (więcej informacji: nr tel.: 662 - 416 - 147/796 - 966 - 628 lub adres e-mail: biuro.zakatekweteranow@gmail.com).

Dziękujemy serdecznie Chmielewskiemu i Panu Sławomirowi Wałkowiakowi za wspólną lekcję życia.

Podziękowania należą się również burmistrzowi i pełnomocnikowi burmistrza ds. Rozwiązania Problemów Alkoholowych w Poniecu za sfinansowanie pokazu z udziałem psa Ibero.

Przedszkolaków gość specjalny



Barbórka, Dzień Górnika, to tradycyjne święto górnicze obchodzone w Polsce 4 grudnia.

Tego dnia przedszkolaki z grupy Pszczółki z Przedszkola Samorządowego w Poniecu miały okazję gościć przedstawiciela jednego z najstarszych i najtrudniejszych zawodów - górnika Arkadiusza Jankowiaka - tatę Nadii. Gość na spotkanie z przedszkolakami przybył w galowym

mundurze górniczym i opowiedział ciekawostki związane z tym strojem. Pan Arkadiusz przygotował również prezentację multimedialną oraz zdjęcia przedstawiające pracę w kopalni. Dzięki uprzejmości gościa dzieci poszerzyły wiadomości na temat ciężkiej i niebezpiecznej pracy górnika. Serdecznie dziękujemy za ciekawą lekcję, poświęcony czas i upominki.



Charytatywnie dla Wiktora

W niedzielę, 8 grudnia, równoległe z imprezą mikolajkową, jaka miała miejsce w hali OSiR-u, odbył się charytatywny turniej bowlingowy „Gramy dla Wiktora”.

Jak to zwykle bywa przy okazji udziału w tego typu turniejach, wynik sportowy był kwestią drugorzędną. Główną ideą był udział i chęć pomocy przy sfinansowaniu zakupu niezbędnej lupy. Niemniej jednak zawodnicy rywalizowali na

poważnie, o czym mogą świadczyć bardzo wysokie wyniki. Zwycięzca turnieju Jacek Widyński uzyskał 382 pkt. Drugie miejsce zajął Wojciech Wojciechowski z wynikiem 363 pkt. Trzecia pozycja przypadła Oskarowi Karolewiczowi, który zakończył turniej z wynikiem 330 pkt. Warto podkreślić, że okazałe puchary najlepszej trójce niedzielnej gry wręczył sam Wiktor.

Dyżury radnych w Urzędzie

W każdy pierwszy poniedziałek miesiąca poszczególni radni Rady Miejskiej Ponieca pełnią swoje dyżury od godz. 14 do 16 w pokoju nr 8 Urzędu Miejskiego.

Można wówczas zgłaszać wszelkie problemy i sprawy, które wymagają zainteresowania władz gminy.

Dnia 13 stycznia 2020 dyżur będą pełnili Zdzisław Zdęga i Aneta Wrotyńska. Ponadto pod numerem telefonu biura Rady 65 573 - 14 - 33 zawsze w godzinach pracy można umówić się na rozmowę i spotkanie z dowolnym radnym, który nie ma zaplanowanego dyżuru w najbliższym czasie.

MK

Więści z gminy Poniec

Wydawca i redakcja: Gminne Centrum Kultury w Poniecu, ul. Szkolna 3, tel. 65 5731169

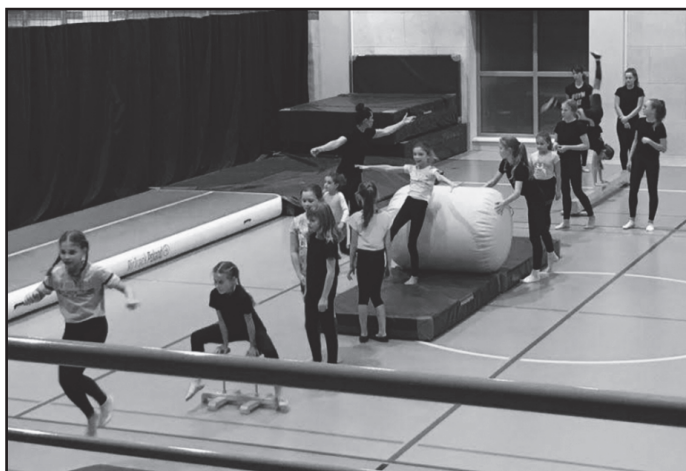
Redaktor naczelny: Marta Kopania

Przesyłanie materiałów do gazety i archiwum PDF: www.poniec.eu

Druk: Drukarnia HAF LESZNO

Skład: HALPRESS, Leszno - www.leszno.eu

Nowa sekcja Piasta



W strukturach Piasta Poniec pojawiła się nowa sekcja. Od grudnia 2019 roku młodzież będzie mogła uczęszczać do grupy akrobatyczno - fitnessowej. Trenerem została Aneta Wrotyńska, która od lat z powodzeniem przygotowuje swoich wychowanków do zawodów sportowych.

- Piast od dziś to także sekcja akrobatyczno - fitnessowa. Jest to odpowiedź Klubu na rosnące zapotrzebowanie naszej zdolnej młodzieży, która dotychczas trenowała pod okiem Anety Wrotyńskiej, a nie

była zrzeszona w strukturach Klubu - powiedział na pierwszych zajęciach prezes Krystian Juśkiewicz. - Wierzymy, że pani Aneta będzie kontynuowała z powodzeniem pracę, którą dotychczas wykonywała. Liczymy, że nasze gabloty wkrótce zapełnią się medalami i pucharami z imprez akrobatycznych i fitnessowych, a nazwa Piasta Poniec stanie się jeszcze bardziej rozpoznawalna - dodał.

Zajęcia odbywać się będą w hali widowiskowo - sportowej w piątki o godz. 18.

Z bukietem kwiatów do... Inez - 21 I

Inez to imię pochodzenia hiszpańskiego. Odpowiada ono polskiej formie imienia Agnieszka.

Inez szybciej mówi niż pomyśli. Jest w gorącej wodzie kąpana, przez co wpada w różne kłopoty. Ma duży temperament, który ciężko jest okiełznać. Bardzo przywiązuje się do ludzi i przeżywa z nimi wszelkie wzloty i upadki. Jest konsekwentna w działaniu i prawie zawsze osiąga zamierzony cel. Jej pewność siebie jest godna podziwu.

Najważniejszą wartością dla Inez jest rodzina. Ciężko jest jednak znaleźć mężczyznę, który zapanuje nad jej gorącym temperamentem. Pragnie założyć wielodzietną, kochającą się rodzinę. Znakomicie sprawuje opiekę nad dziećmi, którym nigdy niczego nie brakuje.

Życie towarzyskie Inez to jedna wielka zabawa. Swoją przebojowością i kreatywnością zaraża innych. Bardzo przywiązuje się do swoich przyjaciół i znajomych. Nie potrafiłaby zostawić kogokolwiek w potrzebie. Umie wyważyć czas, który poświęca rodzinie i znajomym w taki sposób, że nikt na tym nie cierpi.



Inez Twardowska
z Ponieca

Inez zawsze ma jakiś cel w życiu. Potrafi wiele poświęcić, żeby go osiągnąć. W sposób zdecydowany pokonuje kolejne szczeble kariery. Nie przywiązuje się do swojego aktualnego miejsca pracy. Pracuje zawsze tam, gdzie ma lepsze możliwości do rozwoju. Sprawdza się w takich zawodach jak przedszkolanka czy też jako właścicielka własnego biznesu.

Jej liczbą jest 9, kolorem zielony, a kamieniem malachit.

W naszej gminie są tylko 2 kobiety o tym imieniu - obie są mieszkankami Ponieca.

Arkadiusza - 12 I

Arkadiusz to imię pochodzenia greckiego. Wywodzi się od słowa arkadikós i oznacza szczęśliwy jak Arkadyjczyk.

Arkadiusz to mężczyzna o dobrym sercu. W życiu kieruje się tym, żeby pomagać słabszym i pokrzywdzonym przez los. Z racji swojego dobrego wychowania i kultury osobistej ma duże powodzenie u kobiet. Do życia podchodzi kreatywnie i z optymizmem.

Mężczyźni o tym imieniu nie mają problemu ze znalezieniem życiowej partnerki. Arek to typ domatora, któremu niestraszne codzienne obowiązki domowe. Wraz z partnerką świetnie się uzupełniają w tej materii. Arek najbardziej lubi spędzać czas z rodziną - to ona jest dla niego najważniejsza. W towarzystwie zaufanych osób jest pełen humoru i optymizmu. Problem pojawia się przy nowo poznanych ludziach. Wtedy Arek zamyka się w sobie i staje się nieobecny.

Praca to miejsce, w którym Arkadiusz może się wyciszyć i skupić na swoich zadaniach. Chętnie podejmuje wszelkie indywidualne aktywności. Nie jest jednak głuchy i ślepy na to, co się dzieje wokół niego. Zawsze staje w obronie tych, którym dzieje się krzywda. Pomaga nowym kolegom w przysposobieniu



Arkadiusz Michalski
z Ponieca

się do nowych obowiązków. Jest sumiennym i kreatywnym pracownikiem. Sprawdza się w takich zawodach jak prawnik, księgowy czy też pracownik biurowy.

Liczbą Arkadiusza jest 11, kolorem biały, a kamieniem topaz.

W gminie Poniec mieszka 27 mężczyzn noszących imię Arkadiusz - 9 z nich mieszka w Poniecu, 3 w Dziecynie, po 2 w Łęce Małej i Rokosowie oraz po 1 w Łęce Wielkiej, Żytowiecku, Śmiłowie, Teodoziewie, Janiszewie, Drzewcach, Zawadzie, Bączylesie, Czarkowie, Sarbinowie i w Grodzisku.



W świątecznej i rodzinnej atmosferze, umilając sobie czas występem iluzjonisty, dzieci z Bogdanek oczekiwały na przyjście Świętego Mikołaja. Po sztuczkach i zabawach, kiedy to wszyscy wspólnie bawili się z animatorami z zespołu Tumko Team, niespodziewanie wszedł wyczekiwany, szczególnie przez wszystkie dzieci, gość. Święty Mikołaj upominkami obdarował wszystkich - i tych małych, i większych milusińskich.

POŻEGNANIE

W listopadzie na zawsze odeszli od nas :

- 08.11 - Bożena Rosik (1934), Śmiłowo
- 11.11 - Władysława Jankowska (1928), Łęka Wielka
- 23.11 - Seweryna Wojciechowska (1945), Poniec
- 24.11 - Jan Gronowski (1933), Kopanie
- 26.11 - Czesława Domagalska (1944), Łęka Wielka
- 29.11 - Stanisław Dolata (1947), Teodozewo

Razem przez życie



Maria i Jan Staśkiewiczowie z Teodozewa to ostatnia para z naszej gminy, która w tym roku obchodzi jubileusz złotych gód.

Państwo Staśkiewiczowie połączyli się zimą 1969 roku. Ślub cywilny zawarli w święta Bożego Narodzenia - 25 grudnia, a przed ołtarzem stanęli w ostatni dzień roku - 31 grudnia.

Pani Maria pochodzi ze Stankowa koło Gostynia. Urodziła się 3 czerwca 1948 roku, wychowywała się ze starszą siostrą i bratem. Do szkoły uczęszczała do pobliskiego

Osowa. Kończyła też kursy rolnicze w Grabonogu.

Natomiast pan Jan to rodowity mieszkaniec Teodozewa. Urodził się 19 czerwca 1947 roku, miał dwie starsze siostry. Jako jedyny syn pozostał na majątku odziedziczonym po rodzicach. Hodował trzodę, bydło, a nawet konie. Z racji prowadzenia roli także uczęszczał na kursy rolnicze do Grabonoga. Tam właśnie poznał swą przyszłą żonę. Pan Jan miał wówczas 19 lat, a pani Maria 18.

Po trzech latach narzeczeństwa wzięli ślub. Do kościoła w Lu-

binu koło Krzywina jechali zasypanymi przez śnieg drogami, w ponad 20-stopniowym mrozie. Zaraz po ślubie zamieszkali w domu rodzinnym pana Jana w Teodozowie. Od tej chwili wspólnie pracowali w gospodarstwie.

Nasi drodzy jubilatcy mają troje dzieci: córki Katarzynę i Ewę oraz syna Tomasza. To właśnie najmłodszy syn, wraz z żoną Magda-

leną, dziś prowadzi gospodarkę. Państwo Staśkiewiczowie dochowali się trzech wnuków - Adriana, Dawida i Michała.

Dziś po wielu latach ciężkiej pracy na roli oboje odpoczywają na zasłużonej emeryturze.

Naszym jubilatkom życzymy dużo zdrowia, samych pogodnych dni i wiele życzliwości od ludzi.

MK



Państwo Anna i Władysław Wozichowie z Łęki Małej w listopadzie obchodzili niecodzienną rocznicę - żelazne gody, czyli 65 - lecie pożycia małżeńskiego.

Pani Anna pochodzi z Sikorzyna. Urodziła się 21 lipca 1931 roku. Gdy miała osiem lat, hitlerowcy całą jej rodzinę wyrzucili z rodzinnej, dużej gospodarki i wywieźli na Lubelszczyznę, a później na roboty w głąb Niemiec. Ich gospodarstwo przejęli okupanci, spróbowani z terenu Związku Radzieckiego. Gdy po kilku latach rodzina wróciła do Sikorzyna, odzyskała gospodarstwo w dobrym stanie.

Natomiast pan Władysław to rodowity mieszkaniec Łęki Małej. Urodził się 26 czerwca 1926 roku. W trakcie wojny jego rodzina, jako jedna z dwóch w całej miejscowości, nie została wyrzucona z domu.

Nasi drodzy jubilatcy poznali się na zabawie tanecznej. Po kilku latach narzeczeństwa postanowili



zawrzeć związek małżeński. Ślub cywilny odbył się 4 listopada 1954 roku, kilka tygodni później stanęli przed ołtarzem w kościele parafialnym w Krobi. Po ślubie zamieszkali w domu rodzinnym pana Władysława. Przez całe życie wspólnie

prowadzili gospodarstwo rolne.

Państwo Wozichowie mają czworo dzieci. Córki - Bożenę, Jolantę i Krystynę oraz syna Jacka. To właśnie syn przejął gospodarstwo, które prowadził wraz z żoną. Nasi jubilatcy dochowali się także

dziesięciorga wnucząt oraz trzynastu prawnucząt.

Naszym droгим jubilatkom składamy serdeczne gratulacje za długie i pełne życzeń małżeńskie oraz ślęmy życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności.

MK

Z wycieczką do Wrocławia



Wrocław to miasto słynące z wielu atrakcji, zabytków i niezapomnianych miejsc.

Dlatego też 1 grudnia grupa mieszkańców z Czarkowa i Franciszkowa udała się na wycieczkę, by bliżej poznać tę miejscowość.

Uczestnicy wycieczki z ciekawością słuchali ciekawostek, które opowiadał przewodnik i wytrwale zwiędzali najciekawsze miejsca Wrocławia.

Pierwszym punktem dla zwiedzających była Panorama Racławicka - malowidło przedstawiające

zwycięską bitwę Polaków nad Rosjanami pod Racławicami. Z wielkim zachwytem wszyscy podziwiali 114-metrowy obraz wysokości 15 m, przy którym wykorzystano zabiegi techniczne porównywalne do współczesnej technologii 3D.

Następnie wycieczkowicze udali się na długi spacer uliczkami Wrocławia, podziwiając po drodze barwne kamienice oraz atrakcyjne i wyjątkowo piękne budowle - Ossolineum, Uniwersytet Wrocławski, Ostrów Tumski z katedrą i

licznymi kościołami.

Przechadzając się wrocławskimi ulicami można było napotkać małe mosiężne krasnale, które są wesołą atrakcją tego miasta. Każdy z nich kojarzy się z jakimś zawodem, pasją lub wiąże się z nim jakaś historia.

Dopełnieniem wycieczki był Jarmark Bożonarodzeniowy.

W tym wyjątkowym czasie wrocławski rynek staje się tłem dla

bajkowej scenerii. Wśród pachnących lasem choinek, aromatu grzanego wina i czekoladowych pierników na wycieczkowiczów czekało moc świątecznych atrakcji. Magia świąt oczarowała każdego!

Wyjazd do Wrocławia był w części dofinansowany z dotacji ARiMR, w związku z programem rejestracji Kół Gospodyń Wiejskich w Krajowym Rejestrze KGW.

W kręgu muzyki celtyckiej



"Jesień ubarwia przestrzeń kolorami, podobnie może czytać muzyka".

Kolejne spotkanie z muzyką, które odbyło się w Przedszkolu Samorządowym w Łęce Wielkiej, było niezwykle wyjątkowe.

Artyści zabrali dzieci w muzyczną podróż na Wyspy Brytyjskie.

Przedszkolaki z zainteresowaniem wysłuchały utworów granych na dudach szkockich, fletach irlandzkich - flażoletach, instrumentach perkusyjnych - bodhran czy cajan. Maluchy miały także okazję usłyszeć opowieści na temat tra-

dycyjnego stroju Szkotów.

Dudom towarzyszyła harfa celtycka, której dźwięki brzmiały w uszach młodych melomanów wszystkimi barwami i odcieniami.

Była to wyjątkowa szansa, aby zapoznać się z nietypowymi i rzadko spotykanymi instrumentami.

Dziękujemy gościom za wspólny koncert. Maluchy obiecały, że będą z zaciekawieniem oczekiwać na kolejne spotkanie z muzyką, by cieszyć się nią, dobrze bawić, poszerzać swoją wiedzę i zainteresowania.

DK

Nowe książki w bibliotece



W Oddziale dla Dorosłych Biblioteki pojawiły się kolejne nowości wydawnicze.

Jak zwykle są to książki z różnych dziedzin: sensacja, kryminały, powieści oparte na faktach, romanse oraz literatura popularna - naukowa - dla każdego coś ciekawego.

kawego.

Nie zabrakło również nowości na półkach Oddziału dla Dzieci.

Z tytułami i tematyką nowych książek można zapoznać się odwiedzając katalog on - line Biblioteki (www.poniec.gck.sowa.pl). - zakładka NOWOŚCI.



Na początku grudnia w grupie Krasnali z Przedszkola Samorządowego w Poniecu odbyły się warsztaty bożonarodzeniowe dla rodziców i dzieci. Krasnale powitały swoich gości wykonując krótki układ choreograficzny, po czym zaprosiły do wspólnej pracy. W miłej i świątecznej atmosferze dzieci wraz z rodzicami wykonali piękne, kolorowe bombki, które ozdobiły choinkę. Bardzo dziękujemy wszystkim za zaangażowanie.



Moc atrakcji i radość dzieci

Miniony weekend obfitował w wiele imprez na terenie naszej gminy. Ta w Poniecu była jednak wyjątkowa. Mikołajki w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji w Poniecu to już gminna tradycja.

Po raz kolejny, tym razem w niedzielę 8 grudnia poniecką salę widowiskowo – sportową wypełniły tłumy spragnionych wrażeń dzieci wraz z rodzicami, chcących wspólnie świętować ten radosny dzień. Mieszkańcy udowodnili, że potrafią się świetnie bawić, a organizatorzy przygotować atrakcje dające wiele radości w tym szczególnie dzieciom. Od godziny 14:00 do 17:00 na dzieci jak i dorosłych czekało sporo atrakcji.

Dużym zainteresowaniem cieszyło się spotkanie z Mikołajem, do którego ustawiała się długa kolejka. Św. Mikołaj rozdawał prezenty, a jego pomocnicy robili wszystko, by zadowolić przybyłych gości. Podczas spotkania ze swoim ulubieńcem, dzieci miały

okazję na wspólne pamiątkowe zdjęcie. Oprócz zdjęć z Mikołajem dodatkową atrakcją była specjalnie przygotowana na ten dzień sceneria gdzie była okazja do zrobienia pięknej rodzinnej fotografii. Na dzieci czekały również warsztaty manualne, gdzie każdy mógł przyozdobić na własny pomysł sercowe pierniki lub choinkową bombkę. Niejednokrotnie przy pracach pomagali rodzice, którym taka forma rozrywki również przypadła do gustu.

Ponadto najmłodszy uczestnicy z chęcią korzystali z dmuchanego parku rozrywki oraz zabaw z animatorami. Balonowe niespodzianki dzieci otrzymywały od par z KGW Czarkowianki a buzie we wspaniałe świąteczne barwy ma-



lowały animatorki.

W ramach Mikołajek, z inicjatywy Przedszkola Samorządowego w Poniecu, przygotowano kiermasz ozdób świątecznych. Dochód z ich sprzedaży zasilił zbiórkę dla Wiktora. Podobnie było z turniejem bowlingowym specjalnie zorganizowanym przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Poniecu. Wzięły w nim udział 23 osoby a wpisowe zasiliło konto zbiórki.

Jak co roku nie mogło zabrak-

nąć wspaniałych świątecznych występów. Swoje programy zaprezentowały dzieci z przedszkola Samorządowego w Poniecu, Szkoły Podstawowej w Poniecu, zespół Humoreska oraz w programie akrobatycznym zespół Natia. Atrakcyjną niespodzianką dla widzów okazał się występ iluzjonisty, który zaprezentował niesamowity pokaz. W holu hali jak zwykle na rodziców czekała kawiarenka z pysznościami od firmy Lisiak z Poniecia.



KOMPOZYTOWE LITERY I SZTUKATERIA NAGROBNA WYSOKA JAKOŚĆ ZA ROZSĄDNĄ CENĘ

- Bardzo wysoka odporność na warunki atmosferyczne.
- Możliwość stworzenia indywidualnego wzoru/napisu/czcionki.
- Możliwość doboru indywidualnego koloru.
- Zrobiona z materiałów nieatrakcyjnych dla złodzieja. Nie jest to metal.
- Demontaż liter bez uszkodzenia nagrobka.

ABCDEFGHIJKLMNOPQRSTUVWXYZ
*†0123456789

tel. +48 574 746 347 e-mail: kontakt@scribero.pl

Zapytaj o litery SCRIBERO. Dostępne w lokalnych zakładach kamieniarskich



Dnia 22 listopada uczniowie Szkoły Podstawowej w Żytowiecku wzięli udział w spotkaniu z ks. Jackiem Stępczakiem, misjonarzem, który opowiedział o pracy misyjnej w Zambii. Uczniowie mogli również obejrzeć slajdy, które pokazały kulturę, tradycje i zwyczajne życie mieszkańców Zambii oraz problemy, z którymi borykają się codziennie. Na zakończenie spotkania ks. Jackowi Stępczakowi przekazana została ofiara pieniężna na potrzeby misji. Pieniądze, przez tydzień poprzedzający wizytę gościa, zbierali uczniowie i nauczyciele do specjalnej puszk. W spotkaniu uczestniczył także ks. Jacek Toś - proboszcz parafii w Żytowiecku.



Wigilijne spotkanie Piasta

Tradycją staje się, że w grudniu zawodnicy, Zarząd, władze samorządowe oraz sponsorzy Klubu Piast Poniec spotykają się przy wigilijnym stole. Łamiąc się opłatkiem nie tylko składają sobie życzenia świąteczne, ale również podsumowują kończący się powoli rok i snują plany na nowy, nadchodzący.

Nie inaczej było 6 grudnia br., kiedy to zawodnicy piłki nożnej, futsalu oraz tenisa stołowego zasiedli do wspólnego stołu. W świąteczną atmosferę zaproszonych gości wprowadził prezes klubu Krystian Juśkiewicz, który - witając zebranych - pokrótce przypomniał o sukcesach mijającego roku.

- Cieszę się, że wasza ciężka praca przynosi efekty. Tenisiści stołowi po awansie do III ligi radzą sobie bardzo dobrze, zawodnicy piłki nożnej i futsalu zajmują aktualnie drugie pozycje w tabelach. To świadczy nie tylko o waszym codziennym zaangażowaniu, ale także o dobrej pracy, którą wykonują trenerzy - rozpoczął prezes. Jako Zarząd zapewniamy, że zrobimy wszystko, aby nasza współpraca z władzami samorządowymi, jak i sponsorami Klubu układała się bardzo dobrze. Działając wspólnie,

jesteśmy w stanie osiągnąć jeszcze więcej. W 2020 roku będziemy obchodzić jubileusz 85 - lecia Klubu. Mam nadzieję, że zostanie on uczczony awansem sportowym - dodał. Podsumowując prezes zwrócił się do władz i sponsorów: Są tu obecni burmistrz Ponieca Jacek Widyński ze swoimi współpracownikami oraz sponsorzy Klubu. Wam w imieniu własnym i zawodników szczególnie dziękujemy za wsparcie i pomoc, którą otrzymujemy. Wszystkie nasze plany nie byłyby możliwe do zrea-

lizowania, gdyby nie wasza pomoc.

Zanim zebrani przełamali się opłatkiem i zasiedli do stołu burmistrz Ponieca Jacek Widyński każdemu z obecnych przyznał stypendium sportowe.

- Nie sposób nie docenić waszej pracy - rozpoczął. Waszymi wynikami promujecie miasto i gminę Poniec. Tymi stypendiami pragniemy wam podziękować i zmobilizować do jeszcze większego zaangażowania. Mam nadzieję, że przyszły rok będzie równie udany jak obecny. Jako przedstawiciel

władz samorządowych mogę obiecać, że dołożymy wszelkich starań, aby herb i nazwa Piasta Poniec kojarzona była z profesjonalnym, zrównoważonym działaniem, które wsparte naszą pomocą i waszym zaangażowaniem da sukces sportowy - zakończył burmistrz.

Po życzeniach przyszedł czas na wspólną kolację. W świątecznej atmosferze nie tylko wspominano o tegorocznych sukcesach, ale snuto plany na przyszłość. Mamy nadzieję, że ziszczą się one w pełni i za rok w podobnej atmosferze będziemy mogli zasiąść do wigilijnego stołu.



Ponad 150 uczestników wzięło udział w kolejnym wigilijnym spotkaniu Piasta Poniec. Tym razem przy stole zasiedli piłkarze, siatkarze i członkowie niedawno powołanej sekcji akrobatycznej.

Zebranych gości, zawodników i trenerów powitał Prezes Klubu Krystian Juśkiewicz - To najliczniejsze spotkanie wigilijne jakie dotychczas organizowaliśmy - rozpoczął Prezes Są z nami zawodnicy piłki nożnej, dwóch grup piłki siatkowej oraz członkowie nowo powołanej sekcji akrobatycznej. Spotykamy się tu aby podsumować kolejny rok, aby cieszyć się wspólnie z Waszych tegorocznych sukcesów. Waszą postawą niejednokrotnie dawaliście nam powody do wielkiej satysfakcji. Dziękujemy trenerom za wkład w rozwój Waszych talentów i kształtowanie Waszych charakterów.

Głos zabrał także Burmistrz Ponieca Jacek Widyński - Niezmiernie cieszę się z tak licznej Waszej obecności. Świadczy to o tym, że chcecie być częścią rodziny Piasta Poniec, że chcecie rozwijać Wasze sportowe talenty pod okiem naszych trenerów. Macie zagwarantowane bardzo

dobre warunki rozwoju, skorzystajcie z tego, a być może za kilka lat będziemy o niektórych z Was mówić jako o reprezentantach kraju. Tego Wam ser-



asta Poniec

W dniu 10 grudnia br. Zarząd Klubu zaprosił do wigilijnego stołu swoich najmłodszych członków, reprezentantów grup skrzaty i bambini.

Jest mi niezmiernie miło powitać najmłodszych członków naszego klubu, którzy na dzisiejsze spotkanie wigilijne przybyli z rodzicami – rozpoczął Prezes Krystian Juśkiewicz. Cieszymy się z Waszej dzisiejszej obecności, bo to znak, że



tegoroczny plan powołania sekcji dla najmłodszych udało się zrealizować. Dziś możemy powiedzieć «Z Piastem od przedszkola do seniora». Mam nadzieję, że to początek Waszej wielkiej przygody ze sportem i kiedyś będziecie mogli powiedzieć, że swoje pierwsze kroki stawialiście w Poniecu, w naszym klubie – kontynuował. To też trudna praca trenerów, aby zaszczepić w Was od małego pasję sportu, rywalizacji, a przede wszystkim systematyczności i nawyku dążenia do osiągnięcia celu. Mam nadzieję, że tej wytrwałości i pasji nigdy Wam nie zabraknie.

Po wypowiedzi Prezesa głos zabrał obecny Burmistrz Ponieca Jacek Widyński. Jak już wspomniał Prezes przed Wami początek przygody ze sportem. Niezwykle ważnym aspektem w życiu, który nie tylko dotyczy rywalizacji, ale też uczy współpracować w grupie, uczy cieszyć się z sukcesów i uczy radzenia sobie z porażkami. Tych ostatnich życzę Wam jak najmniej. Chciałbym kiedyś usłyszeć o Was w kontekście przyszłych reprezentantów kraju. Dziś jednak życzę Wam, abyście chcieli korzystać z warunków, które stwarza Wam klub, abyście korzystali z

wiedzy i doświadczenia Waszych trenerów. Wyniki sportowe, mimo, że w Waszym wieku drugorzędne wtedy na pewno się pojawią i dadzą nam wszystkim mnóstwo satysfakcji.

Na zakończenie Burmistrz

Jacek Widyński wraz z Przewodniczącym Rady Miejskiej Jerzym Kuszem wręczyli każdemu drobne upominki w postaci bonów podarunkowych oraz gadżetów przekazanych przez Bank Spółdzielczy w Poniecu.



decnie życzę.

Po części oficjalnej przyszedł czas na wręczenie bonów podarunkowych i drobnych upominków.

Zarząd Klubu składa serdeczne podziękowania Gminie Poniec oraz wszystkim sponsorom Klubu, którzy współfinansowali spotkania wigilijne.



Lista sponsorów spotkań wigilijnych PKS Piast Poniec

Bank Spółdzielczy w Poniecu, EKO-ROL Ratajczak Krajewice, Elektryka i Automatyka ALFA ELECTRIC Mariusz Kutzmann, INEA, Stacja demontażu pojazdów MACII, Usługi blacharsko - dekarские Łukasz Marciniak, Opony Kuropka, Serwitech Marzena i Aleksander Hasiński, Ciechanowscy, Agricel, Huta Szkła Gloss, TSC Materiały budowlane, Hibernus, Polska Dystrybucja Budowlana, Serwis ogumienia Krzysztof Urbaniak, Adam Nowak



Wielkopolska Liga Młodziczek



W sobotni poranek 16 listopada w hali widowiskowo-sportowej w Poniecu odbyła się II kolejka Wielkopolskiej Ligi Młodziczek. W Poniecu oprócz gospodarzy wystąpiły zespoły z Piły i Kalisza.

W pierwszym spotkaniu zawodniczki z Ponieca zmierzyły się z zespołem Jantar Kalisz. Dziewczyny od samego początku zagrały agresywnie i konsekwentnie. W obu setach nie pozostawiły złudzeń, kto w tym meczu był lepszy pokonując drużynę gości 2:0 (25:10, 25:9). W drugim meczu rywalem gospodarzy był zespół ASBL Piła. Nasze dziewczyny bardzo chciały się zrewanżować swoim rywalkom za porażkę w Pile 1:2. Od początku

meczu trwała zacięta rywalizacja o każdą piłkę. Było mnóstwo znakomitej gry po obu stronach siatki. Wspaniałe ataki, znakomite zagrywki i jeszcze lepsze obrony. Niestety, w obu setach przytrafiły się nam przestoje w przyjęciu i mimo, że potrafiliśmy zmniejszać straty, to jednak zespół z Piły zasłużył tego dnia na zwycięstwo 2-0 (25:17, 25:18).

Musimy też dodać, że fantastycznie spisali się kibice. Rodzice, członkowie rodzin, znajomi, przyjaciele, najmłodsze siatkarki wraz z trenerem i wszyscy, którzy zasiedli na trybunach, stworzyli niesamowitą atmosferę! Fantastycznie było zagrać przed tak liczną widownią i przy tak ogłuszającym dopingiu.



Po miesięcznej przerwie w rozgrywkach trzecioligowych wrócili do rywalizacji przy tenisowych stołach zawodnicy Piasta Poniec. W pierwszym z dwóch niedzielnych meczów wyjazdowych ponieccy zawodnicy podejmowali innego trzecioligowca z powiatu gostyńskiego UKS Bodzewo. Mecz ułożył się po myśli zawodników Piasta.

- Po czterech singlach prowadziliśmy już 4:0 i byliśmy spokojni o wynik tego spotkania - powiedział trener Wojciech Walencki. Ostatecznie zwyciężyli 7:3. Punkty w meczu zdobyli: Paweł Cisowski 2, Maciej Knoski 2, Kamil Szczarbal 1,5 oraz Paweł Borowski 1.5 pkt. W meczu wystąpił jeszcze Mateusz Konior. W drugim tego dnia meczu zawodnicy udali się do Rozdrażewa. Gospodarze grający w trzeciej lidze od wielu lat byli faworytem w tym meczu. Dla tego zwycięstwo Piasta 6:4 bardzo cieszy i można je uznać za niespodziankę. Mecz trwał ponad trzy godziny. Punkty w tym meczu zdobyli: Maciej Knoski 2,5, Paweł Borowski 2, Paweł Cisowski 1,5. W meczu wystąpili jeszcze Kamil Szczarbal oraz Mateusz Konior.

Jastrzębie Cup



Drużyna Młodzików ponieckiego Piasta, wsparta zawodnikami z kategorii niższej - czyli Orlikami - rozegrała swój pierwszy turniej halowy w tym roku. Zawodnicy zagraли w Pawłowicach przeciwko m.in.: Młodej GKSA Krzemieniewo, KA4 Respect Krobia, Wiśle Borek Wielkopolski czy Elpie Świąciechowa. W fazie grupowej zawodnicy Piasta zgromadzili na swoim koncie trzy oczka. Niestety, w meczu o 5. miejsce przegrali w rzutach karnych. W turnieju udział wzięli: M. Tylicki, K. Chwaliszewski, M. Maćkowiak, A. Woźny, F. Dykiert, F. Matuszewski, B. Ciechanowski oraz K. Jakubowski.



W dniach od 22 do 24 listopada siatkarki Piasta Poniec uczestniczyły w Ogólnopolskim Turnieju Czwórek "Jastrzębie Cup" w Jastrzębiu Zdroju. Zawody te zgromadziły na starcie kilkanaście czołowych ekip z kraju.

Nowy Targ, Wieliczka, Radków, Kraków, Dunajec, Nowy Sącz - to miejscowości, z których kluby co roku walczą w Mistrzostwach Polski o medale. Dziewczyny z Ponieca po raz pierwszy startowały w tym sezonie w tej kategorii. Celem

zawodniczek było zgrywanie się oraz nauka. Jak na początek dziewczyny spisały się bardzo dobrze. Wygrane spotkania z UKS 22 Kraków, Spartą Kraków, MOS Wieliczka pokazują, że w zespole drzemie potencjał. Warto dodać, że z Nowym Targiem, który zwyciężył w turnieju, dziewczyny przegrały 21:25, a Wieży Radków, która była trzecia, uległy 22:25.

Poniecki klub reprezentowały: Julia Małyszek, Marysia Sobczyk, Kamila Borowiec, Martyna Sawaryńska oraz Zosia Ratajczak. **LK**

Potrzebujesz **reklamy** dla swojej firmy?

Zareklamuj się w naszej gazecie.
Informacje znajdziesz na: www.poniec.eu

Projekt „Umiem pływać” zakończony

Przez dziesięć tygodni uczniowie klas II Szkoły Podstawowej w Poniecu z uśmiechem na twarzy wyjeżdżali na basen do Gostynia.

W ramach ogólnopolskiego projektu „Umiem pływać” odbywali lekcje pływania pod okiem wykwalifikowanych instruktorów. Podczas pierwszych zajęć dzieci zostały podzielone na grupy, ze względu na umiejętności oraz oswojenie z wodą. Niektórzy pokonali strach przed wodą, inni doskonalili swoje pływackie umiejętności.

Udział w tym projekcie dał uczniom nie tylko możliwość nauki

pływania, ale również aktywnego spędzania wolnego czasu. Ćwiczenia w formie zabawowej dostarczały mnóstwa radości i satysfakcji. Zajęcia na basenie rozbudziły potrzebę uczestnictwa dzieci w tej formie aktywności ruchowej. Uczniowie nauczyli się w sposób odpowiedzialny i bezpieczny korzystać z basenu.

Na ostatnie spotkanie przybyli również rodzice, którzy z trybun obserwowali i podziwiali umiejętności swoich dzieci. Każdy uczestnik kursu otrzymał pamiątkowy medal – dowód uznania dla młodego pływaka.



Tworzyli świąteczne ozdoby

Przed Świątami Bożego Narodzenia warto więc pomyśleć o ozdobach świątecznych dla swojego domu. Stąd też, w pierwszym tygodniu grudnia, w Gminnej Bibliotece odbyły się coroczne Warsztaty Bożonarodzeniowe dla dzieci i dorosłych. Frekwencja przeszła nasze najśmielsze oczekiwania.



W warsztatach wzięło udział 48 Pań i 70 dzieci. Mali uczestnicy przy dźwiękach świątecznych piosenek zrobili plastikowe bombki. Do wykorzystania mieli takie materiały jak wstążki, papiery ozdobne, bombki, brokatowe kuleczki i gałązki świerkowe. Dzieci przy pomocy swoich opiekunów wykonali piękne ozdoby wykazując przy tym wiele pomysłowości i kreatywności.

Warsztaty dla dorosłych podzielone zostały na dwa dni. Pierwszego dnia uczestniczki za zadanie miały upleść wianek z ga-

łązek jodły i przystroić tzw. "podtelerz". Na koniec każda z nich otrzymała świecznik dla dopełnienia swojej ozdoby. Drugiego dnia kursantki otrzymały komplet materiałów potrzebnych do wykonania choinek - styropianowe stożki, doniczki, podkłady z mchu i przeróżne ozdoby świąteczne. Postępując zgodnie z instrukcjami po dwóch godzinach na stołach zagościły prześliczne drzewka. Organizatorzy cały czas czuwali nad przebiegiem warsztatów i służyli pomocą. Takie spotkanie przedświąteczne to idealna okazja aby nie tylko poczuć magię świąt, ale również spędzić czas z przyjaciółmi.

GCK



Na andrzejkach w Lubiniu

Święty Andrzej to patron rybaków i rycerzy oraz panien i małżeństw. Od stuleci kojarzony jest przede wszystkim z andrzejkami, kiedy to jesienne, długie wieczory sprzyjały spotkaniom w przyjacielskim gronie. W magiczną andrzejkową noc dziewczęta marzyły o kawalerach, których uczucie miało sprawić, że poczują się jak księżniczki.

Od wielu lat sporej grupie żytowickich uczniów andrzejki kojarzą się z Lubiniem i Zespołem Szkół i Placówek Oświatowych, gdzie od-

bywają się - co roku - zawsze perfekcyjnie przygotowane i niepowtarzalne andrzejki.

Podczas andrzejkowych zabaw śmiechu było co niemiara. Muzyka, jaka tego dnia królowała na parkiecie, to przeboje lata osiemdziesiątych ubiegłego stulecia. Jednak prawdziwym hitem tego rocznych międzyszkolnych andrzejek okazała się nieśmiertelna belgijka, nawiązujący do muzyki celtyckiej taniec, który wspólnie zatańczyli i uczniowie, i opiekunowie.



Z wojennych i okupacyjnych wspomnień cz. 2

Wojenna tułaczka Mariana Sierpowskiego

Mieszkańcy Ponieca - Marian Sierpowski, jego brat Bronisław, Tadeusz Dechnik i Stanisław Stangrecki - we wrześniu 1939 r. wędrowali w tłumie uciekinierów w kierunku Warszawy. Cały czas mieli nadzieję, że napotkają biuro werbunkowe, które wcieli ich do wojska. O losach ich wędrówki była mowa w poprzednim numerze "Więści". Dziś ciąg dalszy.

W miarę zbliżania się do Warszawy grupka poniecczan spotykała coraz częściej takich jak oni uciekinierów, zmierzających do stolicy ze wszystkich stron. W końcu dotarli do Góry Kalwarii. Dowiedzieli się jednak, że Niemcy idą na południe, aby okrążyć Warszawę. W tej sytuacji zawrócili, aby przeprawić się przez Wisłę w okolicach Wyszogrodu. Po drodze nocowali w jakiejś szkole. Kiedy wyjeżdżali rankiem, córka kierownika tej szkoły, nikomu nic nie mówiąc, dołączyła do ich grupy. Ponieczanie nie byli zadowoleni z dodatkowej osoby w grupie, ponieważ oznaczało to jeszcze jedną osobę dożywienia. A z zaopatrzeniem w żywność było coraz trudniej. Najczęściej można ją było kupić za towar, a nie za pieniądze, które traciły na wartości. Szczególnie pożądanym towarem były papierosy. Marian Sierpowski pisze, że dzięki nim nie byli wciąż głodni: "Wjeżdżając do wsi, gdzie aktualnie piękny chleb, wchodziliśmy do takiej zagrody i pytaliśmy, czy nie sprzedaliby nam bochenka chleba. Tyle bowiem zjadaliśmy na jedno posiedzenie. Najczęściej załatwiała nas negatywnie gospodyni. Zapytaliśmy więc, czy możemy na chwilę spocząć i chociaż napić się wody. Gospodyni pozwalała, więc na chwilę rozsiadaliśmy się no i oczywiście popalaliśmy papierosy. Widząc to gospodarz przysuwał się bliżej i wahał dym. Teraz z kolei on pytał czy nie sprzedalibyśmy papierosów. Mówiliśmy, że owszem, ale tylko za chleb. Nie było przypadku byśmy tak podchodząc nie otrzymali za papierosy chleba".

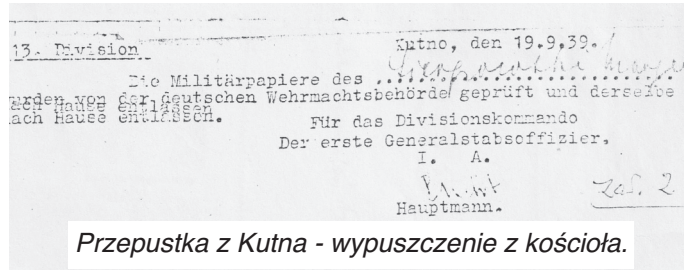
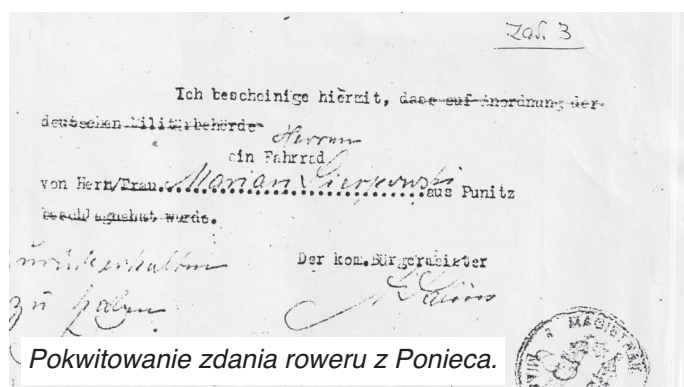
Dziewczyna, która towarzyszyła grupie, była bardzo rozmowna i ciekawa wszystkiego. Dlatego poniecczanie poculi się zaniepokojeni, czy czasami nie jest szpiegiem. Zaczęli jej unikać i głośno przgadali, dając do zrozumienia, że jest niepożądanym towarzyszem podróży. Kiedy Marian Sierpowski wyjaśnił jej, skąd to niechętne nastawienie, rozplątała się i odłączyła od grupy.

Powszechna wówczas obawa

przed szpiegami dotknęła także uczestników grupy, o czym pisze autor wspomnień: "Któryś z nas miał mapę, ale tylko województwa poznańskiego. Pewnego dnia siedzieliśmy sobie nad rowem i przyglądaliśmy się leżącej mapie. W tym czasie nadjechała policja wojskowa, a widząc rozłożoną mapę zabrali nas na komendę. Ludzie widząc to mówili: "O patrzcie szpiegdy". Kiedy wprowadzono nas do komendanta, okazało się, że jest nim brat Stanisława Stangreckiego. Niedługo trwały więc wyjaśnienia i pojechaliśmy dalej".

Innym razem Marian Sierpowski i jego towarzysze musieli interweniować w okolicach Łowicza, gdzie miejscowa ludność chciała dokonać samosądu na polskim lotniku. Został zestrzelony w trakcie walki z niemieckim trzema myśliwcami i ratował się lądując na spadochronie. Ludzie wzięli go za niemieckiego szpiega. Dzięki interwencji autora wspomnień i jego towarzyszy uniknął on linczu. "Taka wówczas była psychoza" - skomentował opisane wydarzenia Marian Sierpowski.

W końcu grupa dotarła na skraj Puszczy Kampinoskiej, położonej blisko Warszawy. W tym czasie właśnie polskie oddziały wycofywały się w kierunku stolicy po słynnej bitwie nad Bzurą. W pewnym momencie grupa uciekinierów znalazła się w potrzasku, między wojskiem polskim i niemieckim. Sierpowski i towarzysze pochowali się w sterty siana, ponieważ trwała tak wzmożona kanonada, że musieli zatykać sobie uszy. Kiedy strzelanina ustała, pobiegli do lasu. Tam zastali polskich żołnierzy z Armii Poznań. Zmierzała ona w kierunku Warszawy, natomiast uciekinierzy ruszyli na południe, gdyż Niemcy zajęli już Wyszogród. Plan przeprawy przez Wisłę w tej miejscowości był już zatem nieaktualny. W czasie odwrotu dostali się w ręce niemieckiego patrolu. Życie Mariana Sierpowskiego i jego towarzyszy znalazło się w śmiertelnym zagrożeniu, o czym pisze on sam: "Schwytał nas patrol, no i oczywiście rewizja, pooblamymano nam scyzoryki, żeby nie miały ostrych końców oraz brzytwy też część odlamywali. Przy mnie znalaziono niemiecką latarkę, którą niedawno znalazłem na drodze. Oglądając ją Niemiec odwracał ją i w tym czasie coś w niej zastukało. Otworzył latarkę i okazało się, że była w niej dwumarkówka (moneta o wartości dwóch marek). W związku z tym Niemiec krzyknął



Hande Hoch (ręce do góry) i z pistoletem w ręce prowadzi mnie przed pobliskie drzewo, mówiąc, że zabitem i obrabowałem niemieckiego żołnierza i dlatego on mnie musi zastrzelić jako bandytę. Kiedy już byliśmy blisko owego drzewa nadleciały ich samoloty i ostrzelały nas. Kiedy Niemiec uciekł w jedną, to ja pobiegłem w drugą stronę, do kolegów i razem z nimi pedałowaliśmy jak nigdy w życiu. Baliśmy się, że po owego Niemca przyjedzie patrol, który go z nami zostawił i razem będą nas ścigać. W związku z tym nie posuwaliśmy się już głównymi drogami, tylko polnymi. I tak dotarliśmy w pobliże Kutna, gdzie jak się okazało, o czym nie wiedzieliśmy, szeroko ze wszystkich stron Kutna rozstawiono niemieckie patrole, których zadaniem było łapanie takich jak my".

Po schwytaniu przez Niemców Marian Sierpowski i jego towarzysze zostali umieszczeni w jednym z kościołów, gdzie już kłębił się tłum. Nikogo z kościoła nie wypuszczano - nawet za potrzebą fizjologiczną "wskutek czego od moczu i kału zrobiło się w kościele błoto i smród był niemożliwy". Pobyt w kościele nie trwał jednak długo, ponieważ zauważył ich Parzialek z Ponieca, którego już wypuszczono. Po kilku godzinach załatwił on u Niemców przepustkę na powrót do domu. Szczęśliwie zezwolono na zachowanie rowerów, dzięki czemu powrót odbył się w miarę szybko.

Po przyjeździe do Ponieca Ma-

rian Sierpowski i jego towarzysze zameldowali się u miejscowych władz. Nakazano mu zwrócić rower za pokwitowaniem. Przez kilka dni Marian z bratem siedzieli w domu, dlatego że pokazywanie się na ulicy było dość niebezpieczne. Niemcy zabierali z ulicy do różnych, często brudnych prac. Ponadto przed każdym Niemcem Polacy musieli zdejmować czapki i kłaniać się im, nawet, jeśli były to osoby znane sprzed wojny.

Marian dowiedział się od sąsiadów, że w czasie ich nieobecności matka przeżyła załamanie nerwowe. Ktoś jej przyniósł wiadomość o śmierci córki Prowdencji oraz o śmierci jednego z braci i zesłaniu drugiego do kopalni na roboty przymusowe. Wiadomość była całkowicie fałszywa, ale spowodowała według relacji Mariana "coś w rodzaju szoku i popadnięcie w letarg. Leżała na łóżku w ubraniu nic nie jedząc i nie pijąc. Wezwano zatem doktora Walentowskiego, który znał matkę i on zabral ją do szpitala, gdzie postawiono ją na nogi".

Ciąg dalszy w następnym numerze.

Oprac. na podstawie: Wspomnienia Mariana Sierpowskiego ze znakiem P w czasie okupacji hitlerowskiej 1939 - 1945. Warszawa 1988. maszynopis w zbiorach biblioteki Szkoły Podstawowej w Poniecu

GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI

Kalendarium ponieckie

Z dziejów oświaty

Część 20:

12 - 15 lutego 1945 r. - Wkrótce po wyzwoleniu Ponieca spod niemieckiej okupacji (23 stycznia 1945 r.) wznowiono pracę Szkoły Powszechnej. Odbłyły się zapisy dzieci z roczników 1931 - 1937. Zapisanych zostało 354 dzieci. Pracę w szkole podjęli: Henryk Włodarczyk - pełniący obowiązki kierownika i nauczyciele: Stanisław Dembiński, Adam Kic, Stefan Szynka, Elżbieta Wałęska, Apolonia Stachowiak.

19 marca 1945 r. - Rozpoczyna się nauka w Szkole Podstawowej w Waszkowie, położonym wówczas w powiecie rawickim (gmina Bojanowo). Do obwodu szkolnego należały oprócz Waszkowa Zawada i Potrzebowo. Do klasy I zapisano 30 uczniów, do klasy I przyspieszonej - 11, do klasy II - 9 i do klasy III - 4. Pierwszym nauczycielem był Franciszek Demuth.

W tym samym czasie nauka rozpoczyna się także w innych szkołach wokół Ponieca. Brak źródeł nie pozwala jednak dokładnie określić dnia rozpoczęcia nauki ani liczebności szkół. Wiadomo jednak, że warunki nauki były w niektórych wiejskich szkołach bardzo złe. Na przykład w szkole w Drzewcach nie było żadnych sprzętów, mebli, pomocy dydaktycznych, ponieważ wywieźli je Niemcy w czasie okupacji. Dlatego dzieci z Drzewiec początkowo uczyły się w Czarkowie. Kierownik Szkoły Powszechnej w Drzewcach Czesław Głuchowski, który powrócił z wysiedlenia, zdołał wznowić naukę 1 września 1945 r.

6 kwietnia 1945 r. - Do pracy w szkole powrócił Ludwik Misiaczyk, który w 1939 r. został wysiedlony przez Niemców do Generalnej Guberni.

15 kwietnia 1945 r. - Naukę rozpoczęto w Publicznej Szkole Doksztalczącej Zawodowej. Do szkoły zgłosiło się 27 uczniów, których umieszczono w jednej klasie Szkoły Powszechnej. Kierownictwo Szkoły Doksztalczącej objął Stanisław Dembiński. Zatrudniony był również w charakterze nauczyciela Stefan Szynka. W klasie I nauka odbywała się w poniedziałki, środy i piątki w godz. 17 - 19. Ponadto w każdy czwartek w godz. 18 - 20 odbywały się ćwiczenia Hufca Szkolnego Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego. Prowadził je kierownik szkoły Stanisław Dembiński.

1 maja 1945 r. - Po raz pierwszy młodzież szkolna brała udział w obchodach Święta Pracy. Z tej okazji odbyło się nabożeństwo, a następnie pochód zorganizowany przez Komitet Miejski Polskiej Partii Robotniczej.

3 maja 1945 r. - Szkoła brała udział w nabożeństwie, pochodzie i akademii zorganizowanej przez Miejski Komitet Obchodów z okazji Święta Konstytucji 3 Maja.

9 maja 1945 r. - Odbyło się nabożeństwo, pochód i wiec z okazji zakończenia wojny. W obchodach brała udział również młodzież szkolna.

22 maja 1945 r. - Do służby wojskowej zostali powołani nauczyciele: Ludwik Misiaczyk i Stefan Szynka. W tym dniu pracę w Szkole Powszechnej w Poniecu rozpoczęła Zofia Majer.

14 lipca 1945 r. - Zakończenie roku szkolnego. W klasie VII z 45 uczniów świadectwo ukończenia szkoły otrzymało 43.

15 lipca 1945 r. - Odbyła się uroczystość zakończenia roku szkolnego w Publicznej Szkole Doksztalczącej Zawodowej. Liczba uczniów w tym dniu wynosiła 22, z tego nie otrzymało promocji do klasy II - 11, czyli połowa. Wysoki procent niepromowanych tłumaczono brakiem podstawowych wiadomości, których młodzież nie posiadała wskutek zaniechania nauki w okresie okupacji.

Źródła:

- Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Poniecu
- Kronika Szkoły Doksztalczącej w Poniecu
- Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Waszkowie
- A. Bitner - Nowak, Z. Wojciechowska, G. Wojciechowski, *Dzieje Ponieca, Poniec 2000.*, 269

GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI



Uczniowie najmłodszych klas ze Szkoły Podstawowej w Poniecu włączyli się do akcji "Kochane psiaki ze schroniska w Gaju". Dzieci, które pokazały swą wielką wrażliwość, z ochotą przynosiły koce, poduszki, zabawki, karmę i inne smakołyki, aby bezdomne psiaki poczuły, że ktoś się o nie troszczy. Akcja spotkała się z dużym zainteresowaniem. Zebrane produkty na pewno pomogą zwierzątom przetrwać nadchodzącą zimę.



*Miłych, spokojnych świąt Bożego Narodzenia,
zdrowia właścicielom zwierząt, zdrowia
zwierzętom w Nowym Roku 2020
i zastużonego świątecznego wypoczynku.*

ROMAN SZYMAŃSKI

Na zakończenie rundy



Remisem 1:1 zakończył się ostatni mecz rundy jesiennej klasy okręgowej. Podopieczni Andrzeja Loksia podzieli się punktami z Brenewią Wijewo.

Wyraźny dółek w wykonaniu graczy Piasta. W czterech ostatnich meczach zawodnicy z Ponieca trzykrotnie remisowali i raz schodzili pokonani z placu gry. Tym razem cenny remis z Ponieca wywieźli zawodnicy Brenewii Wijewo. Prowadzenie w meczu dał gospodarzom Tomasz Szumny,

który w 30. minucie pewnie wykończył rzut wolny. Gol wyrównujący z 69. minuty jak się okazało, ustalił wynik sobotniego spotkania. Szkoda straconych punktów. Przed zawodnikami teraz odpoczynek i czas na przygotowanie do rundy wiosennej.

Po 15 kolejkach Piast znajduje się na 2. pozycji. Strata do lidera z Wolsztyna wynosi 6 pkt. Tak więc walka o awans będzie z pewnością zacięta i jeszcze wiele może się zdarzyć.

HOROSKOP

Baran 21.03-19.04

Koniec roku zapowiada się bardzo pracowicie. Do swoich zawodowych pomysłów przekonasz też innych. W święta dużo ważnych rozmów z bliskimi. Może nawet zmienią Twoje wyjazdowe plany.

Byk 20.04-20.05

Jeśli w pracy coś poszło "nie tak", zachowaj spokój. Nie wytykaj błędów, nie bierz udziału w zakładowych przepychankach. Święta zapowiadają się spokojnie. Na pewno możesz liczyć na niespodziankę pod choinką.

Bliźnięta 21.05-21.06

Przed Tobą dużo spotkań i sporo czasu na odpoczynek. Wykorzystaj te dni na powrót do dawnych znajomości i przyjaźni. Nie przesadzaj ze świątecznymi porządkami.

Rak 22.06-22.07

Włącz bliskich w przygotowania do świąt. Razem zrobicie to szybciej i łatwiej. Tuż po Gwiazdce czeka Cię propozycja wyjazdu. Skorzystaj z oferty. Skontroluj zdrowie.

Lew 23.07-22.08

Mars doda Ci energii, więc jeszcze w starym roku dokończysz ważną dla Ciebie sprawę. Masz szansę zarobić dodatkowe pieniądze. Być może poznasz kogoś bardzo miłego.

Panna 23.08-22.09

Miłość przyniesie Ci wiele wspólnych wrażeń. Stałe pary przeżyją mnóstwo uniesień, a single mają szansę na nowe znajomości. W święta odpoczywaj, unikaj trudnych rozmów.

Waga 23.09-22.10

Poświęć więcej czasu rodzinie, i to nie tylko w czasie świąt. Bliscy na to czekają. W styczniu pomyśl o kilkudniowym wyjeździe. Potem może być dużo więcej pracy. Finanse lepsze.

Skorpion 23.10-21.11

Odzywasz równowagę wewnętrzną i poczujesz, że wszystko idzie w dobrym kierunku. Poprawi się Twoja sytuacja finansowa, choć warto ograniczyć większe zakupy. W czasie świąt czeka Cię niespodzianka.

Strzelec 22.11-21.12

Przyjadą goście, będzie rodzina, dostaniesz wymarzony prezent - takie będą święta. Pod koniec miesiąca i na początku stycznia trochę zmian w pracy. Dotrze też ważna przesyłka.

Koziorożec 22.12-19.01

Najbliższe tygodnie zapowiadają się spokojne i w pracy, i w domu. Ktoś będzie próbował nawiązać z Tobą relacje uczuciowe. Bądź ostrożna, nie zawsze okazje do flirtu są uczciwe. Oczekuj przyływu gotówki.

Wodnik 20.01-18.02

Posłuchaj rad życiowych Ci ludzi. Przyjaciele zaoferują Ci pomoc, której będziesz potrzebowała. Ale kłopoty szybko się skończą. Czekają Cię też bardzo miłe spotkania. I nagroda w pracy.

Ryby 19.02-20.03

W święta szykują się miłe wydarzenia, także rodzinne. Bliscy przekażą Ci wspaniałą wiadomość. Pomyśl o dłuższym odpoczynku, może sanatorium. Pewien Rak myśli o Tobie.

KRZYŻÓWKA Z NAGRODĄ

Aby rozwiązać krzyżówkę, trzeba wpisać w poziome rzędy znaczenie słów. Potem z oznaczonych liter ułożyć hasło. Prawidłowe rozwiązanie należy przepisać na kartkę i wysłać lub dostarczyć do Gminnego Centrum Kultury w Poniecu. Rozwiązanie można też przesłać e-mailem na adres krzyzowka@gck.poniec.eu. Prosimy pamiętać o podaniu imienia, nazwiska i adresu zamieszkania. Wśród nadawców prawidłowych odpowiedzi wylosujemy nagrodę. Na rozwiązania czekamy do 10 stycznia. Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki brzmiało: **IDZIEMY NA SPACER DO LASU**.

Nagrodę wylosował **Robert Beck z Ponieca**. Zapraszamy do GCK po odbiór nagrody.

1	5		R			10	
2		15					S
3	11		A				16
4					3		A
5			R	6			2
6	1			U			21
7				13		O	7
8	14		R				
9		9				22	A
10	4	8		A			
11	K				19	17	
12	18		E				12
13		23		C			20

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
	14	15	16		17	18	19	20	21	22	23	

- Dominująca rola
- Rządzi we wsi
- Liczba wydrukowanych gazet
- Silacz
- Wyparte przez rolki
- Komórka nerwowa
- Drobna rola
- Szkolny lider
- Rzeczna poezja
- Pospolity zając
- Siostra karety
- Bartyla, polski piłkarz
- Pieczone w Tłusty Czwartek

Sekrety słodkich wypieków

* Aby ciasto było bardziej kruche, najprościej dodać do wyrobionych składników 2 - 3 łyżki wiórków kokosowych albo łyżkę smalcu. Można nim też zastąpić część masła, wtedy wypiek będzie kruchutki. Jednak trzeba wziąć smalcu o 15 procent mniej niż podano w przepisie.

* Gdy pieczemy sernik z dodatkiem mleka i oleju, lepiej nie dokładać bakalii. Masa serowa jest rzadka, więc opadną one na dno. Dla zwiększenia puszystości sernika dobrze wzbogacić masę se-

rową 3 łyżkami stołowymi ubitej śmietany kremówki.

* Ciasto z kruszonką po wyjęciu z piekarnika warto skropić zimną wodą. Dzięki temu wierzch stanie się jeszcze bardziej chruchy.

* Rodzynki do keksu wystarczy sparzyć. Natomiast orzechy i migdały, dla wzmocnienia aromatu, lepiej uprzyżyć. Suszone figi i morele najpierw oplukujemy w zimnej wodzie, potem sparzamy i dokładnie odsączamy. Jeśli ciasta nie będą jady dzieci, możemy do masy wlać kieliszek ajerkoniaku.

Karp inaczej

PIECZONY W ŚMIETANIE

Składniki: Karp o wadze ok. 2 kg, sól, mąka, masło do smażenia, cebula, śmietanka 30%.

Sposób przygotowywania: karpia spraw, podziel na dzwonka, posól, obtocz w mące. Usmaż z obu stron na mocno rozgrzanym maśle.

Przełóż do naczynia żaroodpornego (można też od razu smażyć w naczyniu, które nadaje się do pieczenia), posyp pokrojoną w piórka cebulą i zalej słodką śmietaną. Przykryj i zapiekaj 20 - 25 min w temp. 180 - 200 st. C.

Karp jest najlepszy, gdy podczas pieczenia utworzy się gęsty sos śmietanowo - cebulowy.

FASZEROWANY

Składniki: Karp o wadze 1,2 kg, 4 ziarna pieprzu, 120 g rodzynek, 2 łyżki bułki tartej, 3 cebule, marchewka, sól, pieprz, pietruszka, 1/4 selera, białko jajka, łyżka żelatyny, 1/2 łyżeczki cukru, 4 ziarna ziela angielskiego.

Sposób przygotowania: Karpia oczyść i pokrój na dwucentymetrowe dzwonka. Posól. Cztery dzwonka ze środkowej części ryby odłóż. Pozostałe oczyść z ości i zmieł.

Z głowy karpia, warzyw, cebuli i przypraw ugotuj wywar. Przecedź.

Zmieloną rybę połącz z posiekkanymi dwiema cebulami, bułką, solą, pieprzem, cukrem, rodzynekami i ubitym białkiem.

Masą napełnij dzwonka. Ułóż w płaskim garnku. Wlej wywar. Gotuj 35 min. Wystudź. Dzwonka ułóż na półmisku. Wywar odparuj do objętości 500 ml. Dodaj żelatynę rozpuszczoną w 2 łyżkach zimnej wody. Zagotuj i przecedź. Gdy wywar ostygnie, zalej nim karpia i wstaw na 2 - 3 godz. do lodówki.

W ORZECHOWEJ PANIERCE

Składniki: 700 g filetów z karpia (bez łusek i ości nacinanych), 1/2 łyżeczki pieprzu czarnego w ziarnach, 4 ziarna ziela angielskiego, szklanka orzechów włoskich, 2 łyżki maki, sól, olej lub masło klarowane.

Przygotowanie: Filety z karpia podziel na mniejsze porcje, oprósz solą i odstaw. Pieprz i ziele angielskie zmieł razem w młynku lub blenderze, dodaj orzechy i ponownie zmieł tak, by orzechy były rozdrobione prawie na mąkę. Dodaj mąkę pszenną i 1/2 łyżeczki soli.

Filety obracaj w mieszance maki i orzechów. Smaż na tłuszczu na średnim ogniu z obu stron na złocisty kolor. W trakcie smażenia rybę delikatnie obracaj łopatką, uważając, żeby panierka się nie odleżała. Usmażone filety odsącz z nadmiaru tłuszczu na papierowych ręcznikach.

Segregacja śmieci po nowemu

Sprawdź, co się zmieni od 1 stycznia 2020 roku!

NOWE ZASADY SEGREGACJI ODPADÓW



Zgodnie z nowymi przepisami krajowymi od 1 stycznia 2020 r. wszystkich nas czekają zmiany w segregowaniu odpadów. Według nowych zasad segregacja odbywać się będzie do pięciu, a nie jak do tej pory czterech pojemników. Zmiany, które zostaną wprowadzone 1 stycznia 2020 roku mają na celu uzyskanie większej ilości surowców wtórnych oraz lepszej ich jakości, dzięki czemu gminom będzie łatwiej osiągać coroczne poziomy odzysku i recyklingu odpadów.

Od nowego roku do nowych pojemników koloru brązowego będziemy mogli wyrzucić bioodpady.

W brązowym pojemniku będziemy gromadzić resztki jedzenia wyłącznie pochodzenia roślinnego, takie jak: skórki owoców i warzyw, ogryzki, fusy z kawy i her-

baty, części roślin, zepsute przetwory owocowe i warzywne, np. zupę, a także trawę i liście. Nie wrzucamy tu mięsa, kości, skorupki od jaj, resztek jedzenia pochodzenia zwierzęcego, torebek po herbacie, ziemi, kamieni, popiołu, odchodów zwierząt, oleju jadłalnego i kurzu z odkurzacza!

Pojemnik na odpady bio nie musi być duży. Co więcej - prostym sposobem można zrobić domowy kompostownik. Wystarczy w pojemniku, który przeznaczymy na bioodpady, zamontować filtr węglowy - jest on dostępny w sklepach budowlanych. Dzięki temu prostemu zabiegowi pozbędziemy się nieprzyjemnego zapachu.

Podpowiadamy, jakie odpady wrzucać do każdego z kolorowych pojemników.

POJEMNIK NA ODPADY BIODEGRADOWALNE

Od stycznia 2020 na terenie KZGRŁ zaczynamy segregować odpady biodegradowalne.

Obowiązkiem właścicieli nieruchomości jest wyposażyć nieruchomość w brązowy pojemnik z napisem BIO*.

***Wyjątek stanowią nieruchomości zabudowane budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi, na których WSZYSTKIE odpady biodegradowalne zagospodarowywane są w przydomowym kompostowniku.**

Nadmiar bioodpadów takich jak liście, trawa czy gałęzie można przywieźć do PSZOKu czyli Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych.

WRZUCAMY	NIE WRZUCAMY
<ul style="list-style-type: none"> ✓ ODPADKI WARZYWNE I OWOCOWE, ✓ RESZTKI JEDZENIA (BEZ MIĘSA I KOŚCI), ✓ SKORUPKI JAJ, ✓ FUSY PO KAWIE I HERBACIE, ✓ OBIERKI OWOCÓW I WARZYW, ✓ TRAWĘ, ✓ LIŚCIE I CHWASTY, ✓ KWIATY CIĘTE I DONICzkOWE, ✓ ROZDROBNIONE GAŁĘZIE. 	<ul style="list-style-type: none"> ✗ PŁYNNYCH ODPADÓW KUCHENNYCH, ✗ KOŚCI, OŚCI I MIĘSA, ✗ ZIEMI I KAMIENI, ✗ POPIOŁU, ✗ ODCHODÓW ZWIERZĄT, ✗ IMPREGNOWANEGO DREWNA.

PAMIĘTAJ! Bioodpady w pojemnikach należy gromadzić luzem lub w workach biodegradowalnych.

Komunalny Związek Gmin Regionu Leszczyńskiego

ul. 17 Stycznia 90, 64-100 Leszno
 www.kzgrl.pl sekretariat@kzgrl.pl
 tel. 65 529 49 34 facebook/KZGRŁ

Kolorowa chemia w kuchni



Naturalne barwniki mają coraz częstsze zastosowania. Na zajęciach chemicznych młodzi badacze, członkowie Koła Reakcja Działającego przy Szkole Podstawowej w Poniecu, postanowili popracować nad ich wykorzystaniem. Problem badawczy, z jakim musieli się zmierzyć, to: "Czy odczyn roztworu ma wpływ na zmianę barwy wskaźników naturalnych?".

Choć odpowiedź wydaje się oczywista, warto było w warunkach laboratoryjnych sporządzić wywar z czerwonej kapusty, sok z czerwonych buraków, esencję herbacianą i zawiesinę przyprawy curry. Po wykonaniu doświadczenia, sporządzeniu dokumentacji, sformułowaniu obserwacji wyciągnięto stosowne wnioski. Wszystko po to, by nacieszyć oczy kolorami i poczuć chemię do chemii.

Świąteczne iluminacje

Świąteczne iluminacje na dobre zagościły w przestrzeniach wielu miast. Dominuje w nich przede wszystkim światło, jako symbol świętości. Zobaczcie Państwo, jak nietuzinkowe aranżacje zdobiące m. in. poniecki ratusz, przedszkole oraz główne ulice budują atmosferę świąt Bożego Narodzenia.



GMINA PONIEC
GMINNE CENTRUM KULTURY W PONIECU
zapraszają na

KONCERT NOWOROCZNY

w wykonaniu
DZIECIĘCO MŁODZIEŻOWEJ ORKIESTRY DĘTEJ GCK W PONIECU

III KONCERT
NOWOROCZNY

NIEDZIELA
5.01
GODZ. 17:00

HALA OSiR
W PONIECU
BILETY: 10 ZŁ

NIEDZIELA
5.01
GODZ. 20:00

DO NABYCIA W GMINNYM
CENTRUM KULTURY W PONIECU